

Sygn. akt XI W 499/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Smulewicz

Protokolant: Monika Krajewska, Karolina Kowalczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 września 2015 roku, 26 października 2015 roku, 1 lutego 2016 roku i 28 kwietnia 2016 roku w W.

sprawy **A. M.** z domu A.

córki M. i S. z domu G.

urodzonej dnia (...) w W.

obwinionej o to, że:

w dniu 12 października 2014 roku ok. godz. 15:25 w W. na terenie parkingu podziemnego w CH A. w Al.(...), kierując samochodem marki S. o nr rej. (...), nie zachowała należytej ostrożności, wykonując manewr cofania, w wyniku czego spowodowała kolizję z samochodem marki M. o nr rej. (...) i stworzyła zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym na szkodę B. R.,

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw,

orzeka

I. obwinioną **A. M.** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 86 § 1 kw i za to na podstawie art. 86 § 1 kw skazuje ją, a na podstawie art. 86 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierza jej karę grzywny w wysokości 200 (dwieście) złotych;

II. na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 130 (sto trzydzieści) złotych tytułem opłaty sądowej oraz zryczałtowanych wydatków postępowania, a na podstawie art. 624 § 1 kpk w związku z art. 119 kpw zwalnia obwinioną w pozostałej części od zapłaty kosztów sądowych, to jest od wydatków, określając, że ponosi je Skarb Państwa.

Sygn. akt XI W 499/15

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 października 2014 roku ok. godz. 15:25 w W. A. M., znajdując się na terenie parkingu wewnętrznego CH (...) na poziomie -1 umiejscowionego przy Al. (...) kierowała pojazdem marki S. nr rej. (...). Jechała wraz z córką N. M. i jej koleżanką. Poruszała się po drodze głównej parkingu z dwoma pasami ruchu przeznaczonymi do jazdy w jednym kierunku, poszukując wolnego miejsca parkingowego. W tym samym czasie na parkingu znajdowała

się B. R., która kierowała pojazdem marki M. o nr rej. (...), również szukając miejsca do zaparkowania. Poruszała się alejką parkingową, stanowiącą drogę podporządkowaną. Kierująca M. po dojechaniu do skrzyżowania z drogą główną zatrzymała pojazd, oczekując na możliwość wjazdu na skrzyżowanie i przejechania na wprost. W tym czasie A. M. kontynuowała jazdę drogą główną, po czym przejechała przez skrzyżowanie z aleją parkingową, na której znajdowała się wtedy kierująca M.. Wówczas B. R. po stwierdzeniu warunków do przejazdu skrzyżowania tj. braku innych pojazdów z jej prawej strony ruszyła do przodu. Wtedy A. M. zatrzymała pojazd na drodze głównej, którą się poruszała, po czym zaczęła powoli cofać. W tym czasie B. R. przejeżdżała przez skrzyżowanie, jadąc prosto. Podczas pokonywania skrzyżowania kierująca M. spostrzegła z lewej strony kierującą pojazdem S., która wykonywała manewr cofania w związku z czym podjęła działania obronne i zaczęła hamować. W tym czasie A. M., kontynuowała manewr cofania, wskutek czego uderzyła w pojazd A. R., doprowadzając do kolizji.

Wskutek zdarzenia w pojeździe marki S. uszkodzeniu uległa tylna część pojazdu, doszło do otarcia lakieru, w kilku miejscach o różnej wielkości. W samochodzie M. uszkodzeniu uległa powłoka lakiernicza na nadkolu koła lewego przedniego, drugie uszkodzenie znajduje się na zderzaku przednim 10 cm, od górnej krawędzi zderzaka, są to trzy rysy.

W porze wystąpienia zdarzenia na parkingu znajdowała się duża liczba samochodów. Było ich na obu poziomach parkingu prawdopodobnie kilka tysięcy, podlegały one rotacji: jedne auta wjeżdżały, inne wyjeżdżały. Poza miejscami parkingowymi pojazdy miały do dyspozycji stosunkowo małą ilość dróg, co implikowało duże natężenie ruchu na tych drogach. Taka sytuacja utrudniała wyjazd z alejek parkingowych na drogi główne.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień obwinionej złożonych w toku postępowania wyjaśniającego i przed Sądem, zeznań świadka B. R. złożonych podczas postępowania wyjaśniającego i przed Sądem, zeznań świadka W. B. (k. 107), zeznań świadka A. R. (k. 117), zeznań świadka N. M. (k. 117v), zeznań świadka G. H. (k. 118), opinii biegłego (k. 146-160), notatki urzędowej (k. 1), karty zdarzenia drogowego (k. 2), protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienia o wykroczeniu (k. 3), kserokopii dokumentów (k. 6, 9), protokołu oględzin pojazdu (k. 10), informacji z KRK (k. 11), planu organizacji ruchu (k. 40-41, 59, 60-73), kopii notatników służbowych (k. 85-88), zdjęć (k. 98-102), szkicu (k. 115, 116), protokołu oględzin pojazdu (k. 125), zdjęć (k. 126-131).

Obwiniona, tak w toku postępowania wyjaśniającego, jak i przed Sądem nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Z jej wyjaśnień wynika, że jechała na poziomie -1 na parkingu w A. drogą dwupasmową jednokierunkową, miała pierwszeństwo, był duży korek. Przed nią poruszał się pojazd, którego kierowca zahamował, więc obwiniona również zahamowała i wówczas tamten samochód zaczął trochę cofać. Obwiniona wyjaśniła, że wtedy znajdowała się około 2 metrów od tego pojazdu, włączyła bieg wsteczny i spuszczała powoli nogę ze sprzęgła, obserwując drogę w lusterkach. Nadto wskazała, że ma w samochodzie czujniki parkowania, więc zwraca na to uwagę. Obwiniona wyjaśniła, że było to mniej więcej na tzw. skrzyżowaniu do tzw. wjazdu do parkowania na boczne parkingi. Wówczas sprawdziła, czy jest zachowana należyta odległość, aby nie spowodować kolizji, bo był duży korek. W lusterkach nic nie widziała, dlatego spokojnie spuszczała nogę ze sprzęgła. W pewnym momencie, nie słysząc nawet żadnych sygnałów z czujników ruchu, usłyszała delikatne puknięcie. Obwiniona oznajmiła, że kierująca pojazdem, z którym doszło do kolizji nie jechała za obwinioną, lecz wyjeżdżała ze skrzyżowania równoległego, gdzie miała znak stopu. Obwiniona twierdziła, że było to jakby nagłe wyjechanie. Obwiniona twierdziła, iż patrząc w lusterka nie widziała tego pojazdu. W jej ocenie zrobiła się luka, a druga kierująca pewnie chciała włączyć się do ruchu bądź przejechać na drugą stronę, więc prawdopodobnie pomyślała, że zdąży. Obwiniona po zdarzeniu, po przepuszczeniu pojazdów z przodu, zjechała na bok. Druga z kierujących wezwała na miejsce Policję.

Sąd odczytał wyjaśnienia obwinionej złożone przez nią podczas postępowania wyjaśniającego z k. 8, których treść potwierdziła. Dodała jedynie, że podczas wykonywania przez nią manewru cofania, nie było za nią innego pojazdu, samochody znajdowały się dopiero w okolicy skrzyżowania około 4 metry od jej auta.

Sąd ustalając stan faktyczny w sprawie częściowo uznał je za wiarygodny materiał dowodowy, co do ogólnego przebiegu zdarzenia, miejsca zdarzenia, powodu dla którego obwiniona rozpoczęła cofanie pojazdu, albowiem te okoliczności nie są sprzeczne z innymi ustaleniami dokonanymi na podstawie uznanych za wiarygodne dowodów

przeprowadzonych w sprawie. Sąd odmówił wiarygodności wyjaśnieniom w zakresie oceny zdarzenia i jego przyczyn, i w konsekwencji sprawstwa obwinionej.

Wyjaśnienia obwinionej Sąd uznał za wiarygodne co do tego, że obwiniona przedmiotowego dnia około godz. 15:25 jechała samochodem marki S. nr rej. (...) oraz, że znajdowała się na parkingu podziemnym CH A., a także co do tego, że poruszając się samochodem na drodze głównej parkingu wykonywała manewr cofania. W tej części, bowiem wyjaśnienia obwinionej są jasne, spójne i logiczne, w pełni korelują z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym pokrywają się z zeznaniami B. R.. Nadto, żaden ze zgromadzonych w toku czynności wyjaśniających oraz procesu dowodów, nie dał podstaw do zakwestionowania wiarygodności twierdzeń obwinionej w powyżej wskazanym zakresie.

Nadto należy dodać, iż podawana przez obwinioną okoliczność, iż manewr cofania został na niej wymuszony przez innego kierującego znajdującego się przed nią, który również cofał, w ocenie Sądu nie mają znaczenia dla przypisania jej odpowiedzialności za zrzucany jej czyn. Obwiniona była, bowiem zobowiązana do zachowania szczególnej ostrożności bez względu na fakt w jakim celu i z jakich przyczyn cofała swoim pojazdem, o czym Sąd wypowiedział się w dalszej części uzasadnienia.

Rozbieżności w relacji obwinionej i świadka B. R. dotyczyły głównie przyczyn zaistnienia kolizji, nie zaś samego jej przebiegu. W jednakowy, bowiem sposób opisały tor jazdy prowadzonych przez nich pojazdów. Obydwie twierdziły, że poruszały się zgodnie z przepisami ruchu drogowego i wzajemnie obwinały się o przyczynę zaistnienia zdarzenia. Obwiniona twierdziła, iż znajdowała się na drodze głównej, obserwowała drogę, na jej pasie ruchu w chwili cofania nie było innych pojazdów; podczas gdy świadek uważała, iż dochowała wszelkiej ostrożności przed, jak i podczas, manewru wjazdu na skrzyżowanie i kiedy kontynuowała jazdę na wprost, podczas przejeżdżania przez skrzyżowanie uderzył w nią pojazd obwinionej.

Sąd po analizie materiału dowodowego, uznając, iż mimo, że nie ma większych merytorycznie różnic w informacjach o przebiegu zdarzenia w stanowiskach prezentowanych przez obie kierujące obdarzył walorem wiarygodności, jako bardziej odpowiadającym rzeczywistemu przebiegu kolizji i przyczyn jej powstania zeznania świadka B. R.. Z zeznań świadka wynika, iż przed wjazdem na drogę główną umiejscowiony był znak stopu do którego się dostosowała. Po upewnieniu się o możliwości wjazdu na skrzyżowanie rozpoczęła manewr przejazdu celem jazdy na wprost. Świadek wskazywała, iż oczekując na wjazd widziała uprzednio pojazd obwinionej, który pokonał skrzyżowanie i kontynuował jazdę w oznaczonym kierunku ruchu. Z relacji świadka wynika, iż w chwili przekroczenia osi jezdni, którą się poruszała zauważyła cofający z jej lewej strony pojazd. Wówczas rozpoczęła hamowanie, ale całe zdarzenie działo się tak szybko, że doszło do kolizji.

Sąd dał w pełni wiarę zeznaniom świadka, albowiem jej relacja całkowicie koresponduje z treścią opinii biegłego. Z opinii biegłego jednoznacznie wynika, że przyczyną kolizji był nieprawidłowo wykonany przez obwinioną manewr cofania, zaś przeprowadzona analiza nie wskazuje, aby działania kierującej samochodem M. były niezgodne z zasadami ruchu drogowego.

Sąd nie dopatrył się żadnych okoliczności poddających w wątpliwość zeznania B. R., albowiem świadek, co do toru ruchu pojazdów M. i S. oraz zaistnienia samego zdarzenia i jego skutków, potwierdziła go i na tyle, na ile pamiętała na poszczególnych etapach postępowania oraz opisała, we wskazanym zakresie, sekwencję zdarzeń z dnia 12 października 2014 roku w sposób jasny, logiczny i konsekwentny nadto zgodny z zasadami doświadczenia życiowego.

Sąd obdarzył walorem wiarygodności zeznania świadka A. R., córki świadka B. R., która była bezpośrednim uczestnikiem zdarzenia, siedziała ona na miejscu pasażera w pojeździe marki M.. Świadek potwierdziła, iż w momencie kiedy skrzyżowanie było puste, wjechały wraz z kierowanym przez jej mamę samochodem, aby przez nie przejechać, po czym w momencie już prawie przekroczenia skrzyżowania zostały uderzone w bok samochodu przez pojazd marki S., który wykonywał manewr cofania. Świadek dostrzegła ten pojazd w momencie uderzenia. W ocenie Sądu

zeznania świadka nie zawierają jednak szczegółów, które poszerzały zakres informacji o zdarzeniu ponad znany z relacji kierującej samochodem M. oraz wyjaśnień obwinionej.

Sąd co do zasady, dał również wiarę zeznaniom świadka N. M., córki obwinionej, która podczas zdarzenia znajdowała się w samochodzie S.. Świadek zeznała, że obwiniona poruszając się drogą główną parkingu zaczęła w pewnym momencie cofać, co wymusiło na niej zachowanie innego kierującego autem znajdującym się przed ich pojazdem. Podczas tego manewru nagle doszło do uderzenia, ale nic nie sygnalizowało zagrożenia, w aucie nie pikały czujki ruchu. W ocenie świadka to kierująca M. uderzyła w pojazd S., tak to odczuła, dopiero po zdarzeniu spojrzła się w tył. Zdaniem Sądu, relacja świadka nie zawiera jednak informacji, które wykraczałyby poza opis zdarzenia wynikający z wyjaśnień obwinionej i zeznań świadka B. R..

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka W. B., który dnia 12 października 2014r. przybył na miejsce kolizji. Świadek zeznał, iż nie pamięta szczegółów zdarzenia. Świadek po okazaniu mu notatki urzędowej z k. 1 potwierdził zawarty w niej przebieg interwencji. Oświadczył, że najprawdopodobniej nie potrafił na miejscu wskazać winnego, w przeciwnym wypadku gdyby uznał, że sprawa jest na tyle oczywista i jasna to zaproponowałby komuś mandat w związku ze zdarzeniem. Świadek co prawda nie pamiętał szczegółów podejmowanej interwencji, jednakże fakt ten wynika, zdaniem Sądu, z naturalnego procesu zacierania się śladów pamięciowych co do przebiegu zdarzeń z przeszłości, z uwagi na częste podejmowanie podobnych interwencji. W ocenie Sądu niepamięć tego świadka w żaden sposób nie deprecjonuje wiarygodności jego zeznań. Świadek nie obciążał bezpodstawnie żadnego z uczestników zdarzenia.

W ocenie Sądu zeznania świadka G. H., który jako funkcjonariusz Policji również uczestniczył w przeprowadzaniu interwencji na miejscu zdarzenia, nic nie wniosły do sprawy. Świadek nie kojarzył uczestników kolizji. Nawet po okazaniu mu karty zdarzenia drogowego nie z k. 2 nie potrafił nic powiedzieć na temat ustaleń, które poczynił co do zdarzenia.

Wobec sprzeczności w relacji uczestników kolizji, został dopuszczony dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego. Biegły do spraw ruchu drogowego, techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych – J. K. w opinii przeanalizował obydwie wersje zdarzenia wynikające z wyjaśnień obwinionej i zeznań świadka B. R.. Biegły dokonując analizy zdarzenia opisanego przez jego uczestniczki, uwzględniając przebieg pasów ruchu i ich oznaczenia w miejscu analizowanego zdarzenia, lokalizację stref uszkodzeń ujawnionych w obu samochodach oraz deklarowane przebiegi torów ruchu obu pojazdów przez ich uczestników oraz po oględzinach miejsca zdarzenia, opierając się na fotografiach z kart. 99, 100, 101 stwierdził, że brak jest merytorycznych różnic w informacjach o przebiegu zdarzenia w zawartych w wyjaśnieniach obwinionej oraz zeznaniach świadka. Wskazywał, że zasadnicze różnice w przebiegu kolizji dotyczyły działań obu kierujących. Obwiniona podkreślała, że znajdowała się na drodze głównej. Niemniej w ocenie biegłego, którą Sąd w pełni podziela ta niekwestionowana okoliczność nie zwalniała obwinionej z obowiązków ciężących na niej z racji wykonywania manewru cofania. Zaś ocena zgodności działań obwinionej z zasadami ruchu drogowego nie zależy od oceny działań kierującej samochodem M.. Z opinii biegłego jednoznacznie wynika, iż przyczyną przedmiotowego zdarzenia był nieprawidłowo wykonany przez obwinioną manewr cofania.

W ocenie Sądu opinia biegłego została sporządzona w sposób fachowy, w zgodzie z obowiązującymi zasadami i regulacjami prawnymi dotyczącymi sporządzania opinii. Została sporządzona przez biegłego z listy biegłych Sądu Okręgowego w Warszawie, osobę kompetentną i obcą dla stron oraz niezainteresowaną kwestią rozstrzygnięcia sprawy. W ocenie Sądu opinia biegłego jest rzeczowa, jasna i precyzyjna oraz nie zawiera treści sprzecznych ze sobą. Biegły w sposób szczegółowy ustosunkował się do obydwu wersji zdarzenia i opisał jego przebieg, oceniając zarówno wersję przedstawianą przez obwinioną, jak również przez pokrzywdzoną. Zdaniem Sądu opinia jest bardzo precyzyjna oraz wyczerpująco odpowiada na postawione przez Sąd pytania. Sąd w pełni podzielił płynące z opinii wnioski, jako logicznie wypływające z przedstawionego toku rozumowania popartego wiedzą specjalną i przepisami Prawa o ruchu drogowym. Uzasadnienie stawianych twierdzeń zostało sformułowane w sposób przystępny i zrozumiały także dla osób nieposiadających wiadomości specjalnych, a biegły nie nadużywał terminologii fachowej. Powyższe uzasadnia

stwierdzenie, że opinia została sporządzona w sposób rzetelny, zgodnie ze stanem wiedzy w danej dziedzinie oraz stanowi przydatny i istotny dowód w niniejszej sprawie.

Obwiniona odnosząc się do opinii biegłego wskazywała, iż biegły w załączniku nr 2 w planie miejsca zdarzenia przedstawił inne miejsce niż to, w którym doszło do kolizji. Obwiniona nie była jednak pewna, być może jak to oznajmiła patrzy z innego punktu, nie do końca odpowiadało jej usytuowanie budynków. Sąd weryfikując tę okoliczność okazał obwinionej dołączone przez nią fotografie obrazujące miejsce gdzie doszło do zdarzenia, które są tożsame ze zdjęciami wykonanymi przez biegłego podczas oględzin. Obwiniona twierdziła, iż możliwym, że jest to kwestia oznakowania na planie lecz ze zdjęć przedłożonych przez biegłego wynika, że jest to niewątpliwie to miejsce, gdzie doszło do przedmiotowej kolizji. Sąd z urzędu nie dostrzegł zatem powodów, aby w sprawie istniała konieczność przeprowadzenia dowodu z ustnej uzupełniającej opinii biegłego, uznając, że przeprowadzona w sprawie pisemna opinia jest wystarczająca, zaś zgromadzony materiał dowodowy pozwala na ustalenie stanu faktycznego w sposób jednoznaczny.

Ponadto należy ocenić, iż to gdzie faktycznie doszło do zderzenia, nie ma znaczenia w tej konkretnej sprawie, ponieważ tutaj spór – rozbieżność dotyczy ogólnych zasad ruchu drogowego, zachowania wymaganej ostrożności oraz zasad pierwszeństwa.

Sąd dał wiarę pozostałym dowodom ujawnionym na rozprawie w postaci: notatki urzędowej (k. 1), karty zdarzenia drogowego (k. 2), protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienia o wykroczeniu (k. 3), kserokopii dokumentów (k. 6, 9), protokołu oględzin pojazdu (k. 10), informacji z KRK (k. 11), planu organizacji ruchu (k. 40-41, 59, 60-73), kopii notatników służbowych (k. 85-88), zdjęć (k. 98-102), szkicu (k. 115, 116), protokołu oględzin pojazdu (k. 125), zdjęć (k. 126-131). Dokumenty te zostały bowiem sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami, przez uprawnione do tego osoby i instytucje, a ich treść nie została zakwestionowana przez strony.

Sąd zważył, co następuje:

Czyn z art. 86 § 1 kw popełnia ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Karą przewidzianą w treści w/w przepisu za popełnienie tego wykroczenia jest kara grzywny.

Warunkiem odpowiedzialności za wykroczenie z art. 86 § 1 kw jest, aby uczestnik ruchu nie zachował należytej ostrożności i tym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W niniejszej sprawie kluczową kwestią było zatem ustalenie, czy materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie pozwala zarzucić obwinionej czyn, będący wykroczeniem z art. 86 § 1 kw. Oskarżyciel publiczny, składając wniosek o ukaranie w opisie zarzucanego czynu stwierdził, iż obwiniona nie zachowała szczególnej ostrożności wykonując manewr cofania, w wyniku czego spowodowała kolizję z samochodem marki M. o nr rej. (...) i stworzyła zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

Przystępując do oceny prawnokarnej zarzucanego A. M. czynu należy stwierdzić, iż zachowanie obwinionej wyczerpało znamiona czynu z art. 86 § 1 kw. Warunkiem odpowiedzialności za wykroczenie stypizowane w art. 86 § 1 jest, aby uczestnik ruchu nie zachował należytej ostrożności i tym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Stosownie do treści art. 3 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym uczestnik ruchu jest obowiązany zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga- szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę.

Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 3 Ustawy z dn. 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, kierujący pojazdem jest zobowiązany przy cofaniu, ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu i zachować szczególną ostrożność, a w szczególności sprawdzić, czy wykonywany manewr nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia oraz upewnić się, czy za pojazdem nie znajduje się inna przeszkoda; w razie trudności w osobistym upewnieniu się, kierujący jest zobowiązany zapewnić sobie pomoc innej osoby. W przedmiotowym

zdarzeniu zarzucono obwinionej, iż nie zachowała należytej ostrożności wykonując manewr cofania. Obowiązek zachowania szczególnej ostrożności konkretyzuje się zawsze w określonych warunkach czasowo- przestrzennych. Należy odnieść go do konkretnej sytuacji na drodze, mając na uwadze obowiązujące na danym odcinku drogi znaki drogowe oraz przepisy ustawy Prawo o ruchu drogowym.

W ocenie Sądu analiza całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie pozwala na stwierdzenie, że obwiniona naruszyła zasady ostrożności w sposób opisany w zarzucie wniosku o ukaranie. Obwiniona naruszyła przepisy ruchu drogowego. Z treści opinii biegłego wynika jednoznacznie, że obwiniona cofając zobowiązana była do ustąpienia pierwszeństwa innemu pojazdowi - w tym przypadku samochodowi M.. Obowiązek ten nie jest warunkowany jakimikolwiek okolicznościami (bez względu na to, czy manewr jest wykonywany na drodze głównej, czy wykonujący go pojazd nadjeżdża z prawej strony – w każdych okolicznościach kierujący pojazdem cofający ma obowiązek ustąpić pierwszeństwa przejazdu innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu). Obwiniona podkreślała kilkakrotnie, że znajdowała się na drodze głównej z pierwszeństwem przejazdu, co zdaniem Sądu z jednej strony świadczy, iż wykonywała ona manewr cofania licząc na uwagę innych uczestników ruchu. Sama zaś twierdziła, że czujki ruchu w samochodzie nie wskazywały na żadną przeszkodę, co w ocenie Sądu daje podstawy przypuszczać, iż nie obserwowała ona w sposób dostateczny drogi i innych kierujących znajdujących się za jej pojazdem. Czujniki ruchu niewątpliwie są pomocne dla kierowców, niemniej nie można jedynie na nich opierać decyzji o podejmowanych manewrach, i mimo to zachować wzmożoną czujność, tym bardziej gdy uczestniczy się w ruchu drogowym z dużym natężeniem pojazdów.

Nadto fakt, iż obwiniona nie rozpoznała stanu zagrożenia, zanim doszło do kontaktu między samochodami wskazuje bezspornie, iż nie zachowała ostrożności. Z opinii biegłego wynika co prawda, że kierująca samochodem M. miała obowiązek ustąpienia pierwszeństwa przejazdu pojazdowi poruszającemu się po drodze z pierwszeństwem - bez względu na kierunek ruchu takiego pojazdu. Niemniej zauważyć należy, iż decydując się na wjazd na skrzyżowanie kierująca samochodem marki M. miała prawo zakładać, że ruch samochodu S. nie będzie ruchem kolizyjnym – w wyniku cofania, względem ruchu samochodu M.. Nie mogła zatem przewidzieć, czy zakładać, że pojazd poruszający główną drogą będzie jechał do tyłu.

Jednocześnie zgodnie z treścią art. 4 Ustawy Prawo o ruchu drogowym kierująca samochodem M. miała prawo zakładać, że działanie kierowcy S. będzie prawidłowe i zgodne z przepisami ruchu drogowego tj. dokonując manewru cofania - jako wprost przeciwnego do wyznaczonego kierunku ruchu na drodze - obwiniona przed podjęciem, ale również w trakcie jego realizacji zachowała szczególną ostrożność i upewni się o możliwości jego bezpiecznego wykonania i w razie potrzeby spostrzeże inni pojazd i zaniecha jego wykonania w sposób niezgodny z przepisami, tak jak to uczyniła obwiniona. W świetle zgromadzonych w sprawie dowodów, Sąd nie miał wątpliwości, iż obwiniona nieprawidłowo wykonała manewr cofania, nie ustępując pierwszeństwa podczas przejeżdżania przez kierującą samochodem M. przez skrzyżowanie. Gdyby obwiniona przestrzegała zasad ruchu drogowego do przedmiotowego zdarzenia by nie doszło. Z opinii biegłego jasno wynika, iż cechy śladów na samochodzie M. wskazują, że obwiniona nie wykonała działań obronnych (nie hamowała), co w zestawieniu z jej wyjaśnieniami wskazuje, że nie rozpoznała ona wystąpienia stanu zagrożenia bezpieczeństwa ruchu. Powyższe świadczy, iż obwiniona nie spostrzegła pojazdu marki M., z którym mogła uniknąć zderzenia, jeśli cały czas obserwowałby drogę.

Nadto warto dodać, że obwiniona podróżowała wraz z córką i jej koleżanką. W tej sytuacji wykonując manewr cofania mogła poprosić o pomoc którąkolwiek z nich celem upewnienia się o bezpiecznej możliwości jazdy, tym bardziej, iż obie pasażerki znajdowały się na miejscach z tyłu pojazdu. Zdaniem Sądu obwiniona zaś błędnie założyła, iż poruszając się drogą główną to na innych uczestnikach ruchu spoczywa obowiązek obserwacji jej zachowania i ustąpienie jej pierwszeństwa. Obwiniona sama wskazywała, iż było bardzo duże natężenie ruchu, co w ocenie Sądu tym bardziej powinno ją skłonić do wszechstronnej obserwacji nie tylko własnego pasa ruchu ale również biorąc pod uwagę zasadę ograniczonego zaufania do innych uczestników także otoczenia drogi i zachowań innych kierujących, co umożliwiłoby jej ewentualną skuteczną reakcję obronną.

Wymierzając karę obwinionej w wymiarze 200 zł Sąd miał na uwadze względy wymienione w art. 33 § 2 kw, tj. właściwości, warunki osobiste i majątkowe obwinionej, jej stosunki rodzinne, sposób życia przed popełnieniem wykroczenia. W przekonaniu Sądu orzeczona kara w swojej dolegliwości nie przekracza stopnia winy obwinionej, jest adekwatna do stopnia wymagalności zachowania zgodnego z prawem w odniesieniu do okoliczności tej konkretnej sprawy. Sąd zważył w pierwszej kolejności, że czyn którego dopuściła się obwiniona jest społecznie szkodliwy, albowiem zostały naruszone zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym a skutkiem była kolizja z uczestnikiem ruchu. Sąd zważył także na potrzebę zdecydowanej reakcji wymiaru sprawiedliwości wobec osób dopuszczających się takiego typu wykroczeń. Wymierzając karę Sąd wziął pod uwagę stopień winy obwinionej, jak również cele zapobiegawcze, w tym także wychowawcze jakie kara ma w stosunku do sprawcy osiągnąć. W ocenie Sądu wymierzona kara spowoduje, że obwiniona będzie w przyszłości z większą ostrożnością i rozumą podejmowała manewry na drodze. Sąd uwzględnił również, iż wykroczenie obwinionej wynikało z rażącej nieuwagi, której każdy kierowca nie tylko powinien, ale i musi unikać. Zdaniem Sądu sytuacja na drodze może w każdej chwili zaskoczyć nawet najbardziej doświadczonych kierowców, wystarczy spadek formy, chwilowe rozproszenie uwagi, bądź też niezasadna rutyna by doszło do naruszenia zasad ostrożności na drodze i spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W ocenie Sądu zachowanie obwinionej było jednakowoż dotknięte nieumyślnością, wynikało z nieuwagi przy wykonywaniu manewru cofania, co stanowi z kolei okoliczność łagodzącą.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że orzeczona kara grzywny należy wyważyć w okoliczności obciążającej i łagodzącej oraz będzie stanowiła odpowiednie ostrzeżenie dla obwinionej na przyszłość oraz spowoduje, że obwiniona będzie zwracała większą uwagę na przepisy ruchu drogowego.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 118 § 1 i 3 kpw i zasądził od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania (§ 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia), a nadto zgodnie z art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych opłatę w wysokości 30 złotych. Jednocześnie Sąd nie obciążył obwinionej kosztami opinii biegłego, kierując się w tym względzie zasadami słuszności uznając, iż ich zapłata nie leży w granicach możliwości finansowych obwinionej i będzie stanowiło dla niej zbytnie obciążenie.